

WIĄZ Z WĘGLIN

KRZYSZTOF BORKOWSKI

Wielu miłośników drzew, nazywanych z angielskiego „tree-hunterami”, marzy o odkryciu nowego, nieznanego olbrzyma. Niestety marzenie to pozostaje zazwyczaj niespełnione, ponieważ, przynajmniej w Polsce, nie ma już nieznanymi, dużych drzew. Wszystkie większe okazy zostały już wcześniej zauważone i opisane.

Zdarza się jednak, choć bardzo rzadko, że można odnaleźć okazałe drzewo znane tylko lokalnie, które jakimś dziwnym zbiegiem okoliczności nie zostało odnotowane w oficjalnych rejestrach lub opisane w przewodnikach. A jeśli w ogóle o nim pisano, to tylko w nieznanymi szerzej publikacjach. Takim właśnie drzewem jest potężny wiąz szypułkowy, który rośnie we wsi Węgliny, w gminie Gubin, w woj. lubuskim.

W Węglinach znalazłem się przypadkowo w sierpniu 2015 r. Miałem obejrzeć tamtejsze dęby, które figurują w spisach pomników przyrody. Osoba, którą zapytałem na miejscu o lokalizację dębów, po udzieleniu stosownych objaśnień dodała, że we wsi rośnie jeszcze jedno bardzo duże drzewo „z wielką dziurą”, którego gatunku nie potrafi określić.

Nie zlekceważyłem (na szczęście) tej informacji i wyjeżdżając ze wsi, rozejrzałem się po okolicy. Efekt przyszedł szybko i przerósł moje oczekiwania. Przy jednej z ulic, w małym zadrzewieniu ukrył się prawdziwy olbrzym – wiąz szypułkowy o obwodzie pnia 840 cm i wysokości kilkunastu metrów. Drzewo ma szeroko rozbudowaną nasadę korzeniową, a zmierzenie jego wysokości utrudnia sąsiedztwo innych drzew. Po przeciwnej stronie ulicy, w domu nr 31 mieszka pani Krystyna Piotrowska, której wnuki Kubuś i Ola pozowały do zdjęcia (fot. 1).

Wiąz szypułkowy z Węglin według mojej wiedzy jest drugim co do grubości pnia polskim drzewem tego gatunku. Najgrubszy, bardzo dobrze znany wiąz rośnie w pobliskim Komorowie koło Gubina.

Krzysztof Borkowski jest członkiem Oddziału Wielkopolskiego Polskiego Towarzystwa Dendrologicznego i inicjatorem utworzenia Sekcji Drzew Pomnikowych.



Fot. 1. Węgliny – wiąz szypułkowy o obwodzie 840 cm